

Usta Bilizowane, Wszechjesień

Gdy mruży oczy każdy dzień
I robi się głęboko, głęboko
Popłyniesz ze mną w kilka stref
by znaleźć się wysoce wysoko

Zabierz mnie najszybszą windą świata
Prosto tam

Na śniegu świeże ślady łap
A w mieście nie włączyli znów światła
I zimno, ciepłem staje się
Bo w kalendarzu mamy wszechjesień

Zabierz mnie najszybszą windą świata
Prosto tam
Gdzie nie bywa nikt